Ner 247. Sobota 29. Października 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 28. paźdz. Dnia 29. paźdz. 1853. wyjdzie i rozesłany zostanie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie Oddział pierwszy części XXVII. z r. 1853. dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 127. Traktat pocztowy między Austryą i Hiszpanią z dnia 30. kwietnia 1852, podpisany w Aranjuez na dniu 30. kwietnia 1852, w ratyfikacyach wymieniony w San Ildefonso na dniu 24. sierpnia 1852.

Lwów, 25. paźdz. C. k. ministeryum nauk ze względu na potrzebę odpowiedniego pomnożenia egzaminatorów przy sądowniczym oddziale Lwowskiej komisyi dla teoretycznych egzaminów ogólnych, widziało się spowodowanem, dekretem z dnia 17. b. m. l. 10863, aktualnego profesora jurydyczno-politycznego fakultetu przy tutejszym uniwersytecie Dr. Edwarda *Herbsta* z pozostawieniem go jako komisarza egzaminacyjnego oddziału powszechnego komisyi dla teoretycznych egzaminów ogólnych mianować go oraz komisarzem egzaminacyjnym przy sądowniczym oddziale.

Co się niniejszem podaje z tą uwagą do wiadomości publicznej, że do członków komisyi egzaminów ogólnych wydziału sądowniczego prócz przytoczonych w ogłoszeniu z dnia 27. września r. b. członków należy także c. k. profesor uniwersytetu Dr. Jędrzej *Fangor*.

Wiédeń, 22. paźdz. Dnia 24. paźdz. 1853, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany LXX zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 211. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i najwyższej władzy policyjnej z dnia 8. października 1853, tyczące się wydawania rewersów na otrzymane obowiązkowe egzemplarze pism drukowanych przez upoważnione do odbierania ich władze i instytuta.

Nr. 212. Rozporządzenie ministerstwa finansów w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości z 12. października 1853, obowiązujące dla koronnych krajów, w których było zaprowadzone węgierskie prawo prywatne, względem zastosowania §. 57. ustawy o należytościach z 2. sierpnia 1850 do allatury małżonki i do akwizycyi podczas związku małżeńskiego, następnie taryfowej pozycyi 65. do sprzedawania gruntów nieuprawnych.

Nr. 213. Dekret ministerstwa finansów z 15. października 1853, tyczący się używania drukowanych okrawków papierowych do składającego się z wojskowej pieczęci stęplu oclenia.

Nr. 214. Obwieszczenie ministeryów finansów i handlu z 17go października 1853, tyczące się zniesienia pobocznych urzędów celnych II. klasy, w Spieglitz w Morawii, następnie w Hruschau, Kreutzendorf, Grosskunzendorf i Jakter, przedmieście Opawy, w Szlązku.

Nr. 215. Rozporządzenie ministeryów finansów i handlu z 17. października 1853, względem wywozowego cła od wełny owczej.

Nr. 216. Dekret ministra spraw wewnętrznych z 18. października 1853, którym się ogłasza potwierdzony Najwyższem postanowieniem z 9. października 1853 przepis uniformowania dla rzeczywistych członków cesarskiej akademii umiejętności w Wiédniu.

Wiédeń, 24. paźdz. Dnia 25. paźdz. 1853, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany LXXI. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 217. Dekret ministerstwa finansów z dnia 11. października 1853, obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych z wyjątkiem lombardzko-weneckiego królestwa, tyczący się ściągnięcia uprocentowanych biletów skarbowych z lat 1852 i 1853. i emisyi nieuprocentowanych biletów skarbowych po *1000* i *100* złr.

Nr. 218. Dekret ministerstwa spraw wewnętrznych, naczelnej komendy armii i ministerstwa finansów z 23. października 1853, obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, tyczący się wynagrodzenia za zaopatrzenie wojska podczas pochodu w administracyjnym roku 1854.

Sprawy krajowe.

(Litogr. „koresp. austr." o zapędach anarchistów.)

Liczne aresztacye we Francyi i niepokoje w niektórych częściach Włoch nienależących do Austryi, są nowym dowodem, z jak niezmordowaną gorliwością partya rewolucyjna trwa w swojej zgubnej czynności, ale z drugiej strony trzeba się cieszyć, że interesowane rządy spiesznie i stanowczo wystąpiły przeciw zuchwałym usiłowaniom zakłócenia publicznego spokoju i porządku.

Podzielamy zdanie wychodzącego w Paryżu dziennika „Patrie", że partya anarchiczna niezna ani stosunków kraju ani usposobienia europejskiej publiczności w ogóle. Przekonani jesteśmy, że w najgorszym razie tak we Francyi jak i we Włoszech byłoby przyszło tylko do płonnego rozruchu bez nadziei jakiegokolwiek skutku. Ale właśnie, że ta partya nie oblicza skutków według prawideł zdrowego rozumu, a w wyborze swoich środków niema zazwyczaj żadnego względu ani na lojalność ani na uczucie ludzkości, przeto koniecznie potrzeba obwarować się silnie przeciw jej wybuchom, ażeby braku przezorności nieprzepłacić bezowocnemi spustoszeniami oddziaływającemi zawsze dotkliwie na interesa spokojnych obywateli.

Musiano przy tej sposobności zrobić spostrzeżenie, że także Piemont, który się dla politycznych wychodźców dotychczas okazywał tak gościnnym, niebył wolny od tych zbrodniczych zamachów. Okazuje się bowiem widocznie z urzędowych ogłoszeń władz tamtejszych, że podrożenie zboża posłużyło anarchistom tylko za pożądany pretekst do przeprowadzenia ich właściwych zamiarów. Postępowanie wychodźców względem rządu, który im aż nadto i kosztem niejednego ważnego względu okazywał tolerancyę i zaufanie, a nawet wielokrotnie ich wspierał, jest dowodem jawnej niewdzięczności, chociaż to niemoże zdziwić nikogo, ktokolwiek poniekąd poznał zasady i żywioły spiskującej partyi. Nieprzestaje ona na tolerancyi tylko, niechce ona tylko przemijająco służyć za środek do celu; ale pragnie panować na gruzach dawnego uświęconego porządku rzeczy. Niezaspokaja ją też żadna jakąkolwiek nazwę mająca regularna konstytucya, niechce ona bowiem wewnątrz państw zmienionej formy publicznego życia, ale dąży do obalenia powszechnie obowiązujących politycznych, religijnych i społecznych zasad, na zewnątrz zaś chce urojonego podziału państw bez pewnej miary i bez pewnego celu.

Zapoznać niemożna, że przesilenie oryentalne ożywia te złe chęci i nadzieje fakcyi rewolucyjnych. Żar dzikich namiętności zapalił się w ukryciu i tli pod zasłoną rozmaitych pozorów. Ale my powtarzamy z pewnością i bez najmniejszej obawy zawodu, że te zbrodnicze nadzieje nie spełnią się; mądrość wszystkich rządów w przymierzu z niezmierną większością wszystkich przyjaciół uporządkowanego i spokojnego stanu rzeczy zniweczy je zniewalającą koniecznością prawa, potęgą tego co jest uznane dobrem i koniecznością prawnych władz.

(Uchwała c. k. ministeryum finansów.)

Wiédeń, 25. paźdz. Dzisiejsza Gazeta Wiédeńska ogłasza uchwałę ministerstwa finansów z dnia 11. b. m., mocą której nakazane jest ściągnienie oprocentowanych asygnacyi skarbu państwa po 100, 500 i 1000 złr., a równocześnie nastąpić ma emisya bezprocentowych asygnacyi skarbowych po 100 i 1000 złr.

To rozporządzenie niewywiéra żadnego wpływu na obieg papierowych pieniędzy państwa w ogóle, gdyż się nie wyda większa suma bezprocentowych asygnacyi skarbowych po 100 i 1000 złr. nad tą jaka w innych pieniądzach papierowych państwa zostanie ściągnięta, a ograniczająca maxymalna suma całego obiegu zostaje ustanowioną na 150 miljonów; ale zapewne nastąpi znaczne zmniejszenie obiegających dotychczas w niewygodnej ilości asygnacyi po 5 złr. i po 50 złr., które po większej części zastąpione będą w obiegu przez asygnacye na 100 i na 1000 złr. *(L. k. a.)*

(Dekret względem wynagrodzenia za zaopatrzenie wojska podczas przechodu.)

Wiédeń, 25. paźdz. Dekret ministerstwa spraw wewnętrznych, naczelnej komendy armii i ministerstwa finansów z 23go

paźdz. 1853, *) obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych z wyjątkiem wojskowego Pogranicza względem wynagrodzenia za zaopatrzenie wojska podczas przechodu w administracyjnym roku 1854.

Co do wynagrodzenia z publicznego skarbu (wojskowego funduszu), według § 31 najwyższego przepisu o kwaterunku wojskowym z 15. maja 1851 za obiad dany przez właściciela kwatery żołnierzowi zacząwszy od feldwebla i równych szarż poniżej podczas przechodu, stosownie do rezultatów, jakie się okazały z rozpoznań w krajach koronnych w ciągu roku od 1. sierpnia 1852 po koniec lipca 1853 i ze względu na istniejące ceny mięsa w roku 1853 od 1. listopada po koniec paźdz. 1854, jest wymierzona za jeden dzień następująca indemnizacyjna kwota:

W Niższej Austryi po 8 i pół krajcara, w Austryi powyżej Anizy po 6 kr., w Salzburgu po 6 i pół kr., w Styryi po 7 kr., w Tyrolu po 9 kr., w Czechach po 7 kr., w Morawii po 7 kr., w Szląsku po 7 kr., w Krainie po 7 kr., w Karyntyi po 6 kr., na Wybrzeżu razem z Tryestem po 8 kr., w Dalmacyi po 4 kr., w Lombardzko-weneckiem królestwie po 9 kr., w dwunastu wschodnich obwodach Galicyi po 4 kr., w siedmiu zachodnich obwodach Galicyi po 5 kr., na Bukowinie po 4 kr., w okręgach namiestniczych oddziałów w Węgrzech, w Budzie, Pressburgu i Oedenburgu po 5 i ½ kr., w okręgach namiestniczych oddziałów w Węgrzech, w Koszycach i Wielkim Warazdynie po 5 kr, w Serbskiem Województwie i Temeskim Banacie po 5 i pół kr., w Kroacyi i Slawonii po 5 kr. i w Siedmiogrodzie po 5 kr. m. k.

A. *Baumgartner* m. p. *Bach* m. p. *Bamberg* m. p.

(Wien. Ztg.)

(Próba jazdy koleją żelazną z Gloggnitz do Mürzzuschlag.)

— Wczoraj dnia 23. b. m. odbyła się *pierwsza powszechna jazda na próbę* koleją żelazną z Gloggnitz przez górę Semmering do Mürzzuschlag, i z Mürzzuschlag z powrotem do Gloggnitz, a to w przytomności J. Ex. pana ministra finansów i handlu w towarzystwie p. szefa sekcyjnego w ministeryum handlu, barona Czörnig i dyrektora centralnego, radcy ministeryalnego pana Ghega, tudziez kilku wyższych urzędników kolei załaznej. *(A. B. W. Z.)*

(Kurs wiedeński z 28. października.)

Obligacye długu państwa 5% 91; 4½% 81; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 132⅜. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1286. Akcye kolei półn. 2200. Glognickiej kolei żelaznej 795. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 615. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Ameryka.

(Poczta północno-amerykańska.)

Najnowsze wiadomości z Mexyku sięgają po 18. września. W dolinie Mesilla miało przyjść do starcia się między posłanymi tam żołnierzami Stanów Zjednoczonych i wojskiem Mexykańskiem. Wzburzenie w tej mierze było w Mexyku bardzo wielkie, a rząd domagał się od amerykańskiego posła objaśnień względem wysłania wojska do namienionego okręgu. Tymczasem jest Senor Juan Suarez mianowany ministrem wojny. Pewien Mexykanin pojmał i przystawił słynny okręt z niewolnikami „*Lady Suffolk*“.

W Peru obawiają się teraz odwetu ze strony Stanów Zjednoczonych, gdyż bardzo niegodziwie postąpiono sobie z północno-amerykańskim kapitanem okrętu „*Defiance*“, który zastrzelił jednego pelikana i dla peruańskich władz nie wielkie okazał uszanowanie. Północno-amerykański poseł w Lima odpłynął natychmiast dla rozpoznania sprawy do Chinchas, gdzie ten wypadek zaszedł. Północnego Amerykanina i jego okręt przywieziono do Callao. Boliwski port Kobija był jeszcze ciągle przez Peruanów blokowany; w samej Boliwii obawiano się rozruchów.

W Wenezuela zakończyła sie rewolucya: trzęsienie ziemi utrzymywało w ciągłej trwodze miasto Cumana.

Na morzu Słonem popełniali zbójeccy Indyanie bezprawia; gubernator Young wysłał naprzeciw nich milicyę i kazał naokoło miasta sypać wały i kopać fosy dla zabezpieczenia się od ich napadów. *(Zeit)*

Anglia.

(Nowiny dworu. — Rozbicie okrętu.)

Londyn, 22. paźdz. We środę udał się minister spraw zagranicznych, hrabia Clarendon, do Jej Mości królowej na zamek Windsor; nazajutrz powrócił z pierwszym ministrem hrabią Aberdeen do Londynu. Natomiast przybyli tego samego dnia Wielki książe Meklenburg-Strelitz z małżonką, księżna i księżniczka Marya Cambridge w odwiedziny do zamku Windsor. Wczoraj odjechała księżna Leuchtenberg, wielka księżna Marya, z familią z Anglii; Jej Cesarzewiczowska Mość udała się z Torquay prosto do Dower a ztamtąd odpłynęła na kontynent. Do zamku Windsor przybyli wczoraj wieczór nowi goście: Król Belgii z całą swoją familią, z księciem i księżną Brabancyi, z księżniczką Charlottą i hrabią Flandryi; gdy po burzliwej przeprawie wylądowali w Dover, powitano ich z cytadeli salwą honorową; królewskie ekwipaże stały w pogotowiu, ażeby ich odwieźć do Windsor; tak przyjmował książę Albert dostojnych gości w dworcu kolei żelaznej a królowa Wiktorya otoczona książętami i księżniczkami wyszła naprzeciw nim z zamku Windsor aż do stóp głównych wschodów.

— Angielskie dzienniki donoszą znowu o strasznem rozbiciu okrętu w kanale La Manche. Londyński okręt „Dalhousie“ (o 756 beczkach) odpłynął we czwartek chcąc się udać do Plymouth a ztamtąd do Sydney, a wczoraj wieczór rozeszła się w City smutna wiadomość, że zatonął pod Beachy-Head po dwunastugodzinnej rozpaczliwej walce przeciw strasznej południowo-zachodniej burzy. Dotychczas dostał się z 60 osób, które były na pokładzie tylko, jeden majtek żywy na ląd. Okręt z ładunkiem był asekurowany. *(Zeit.)*

Francya.

(Aresztacye. — Proces opery komicznej.)

Paryż, 20go paźdz. Liczne w całym kraju przedsięwzięte teraz aresztacye przerwały nieco uwagę publiczną na kwestyę oryentalną. Między innemi przytrzymano w Epernay rozmaite osoby, u których znaleziono proklamacye Ledru-Rollina. W Pas-de-Calais zapobieżono niespokojom tylko pilną czujnością zwierzchności tamtejszych. Z Tours, gdzie również zaszły liczne aresztacye, wyglądano doniesień z wielką niecierpliwością, poczta wszakże ztamtąd opóźniła się dla wydarzonego na kolei żelaznej przypadku. Pod Beaugency uderzyło bowiem dwa pociągi o siebie, przyczem zginął jeden maszynista i jeden podpalacz, jeden konduktor doznał ciężkiego, a kilku pasażerów lekkiego skaleczenia.

„Gazz. des Tribunaux“ donosi, że proces opery komicznej rozpocznie się w sądzie Przysięgłych de partamentu Sekwany pod prezydencyą pana Zangiacomi. Liczba obwinionych wynosi 32, z których 5ciu nieobecnych. Obwiniono ich o udział w spisku na życie Cesarza i obalenie istnącej formy rządowej. Jednego z obwinionych, dra. Wateau, wypuszczono na wolność po trzechmiesięcznem uwięzieniu.

„Toulonnais“ pisze: „Z rozkazu prefekta marynarki poczynili komendanci wszystkich w porcie tulońskim znajdujących się fregat parowych potrzebne kroki dla przekonania się o tem, czy też parowy ich znajdują się w dobrym i obronnym stanie. *(Abdl. W. Z.)*

*) Zawarty w wydanym dziś 25. paźdz. 1853 LXXI. zeszycie dzien. ustaw państwa pod nr. 218.

SPOKOJNE SUMIENIE.

(Obrazek z życia.)

Pewnego poranka w lecie, podczas gdy wesołe ptactwo wygłaszało wdzięczne pochwalne pienia Stwórcy swemu, a chłodny wiatr igrał gałęźmi drzew zielonych i złotemi kłosami zboża na polu, stał na pagórku młodzian ze wsi przyległej i utkwił posępny wzrok w rozległe pola i łąki miejsca rodzinnego. U podnóża góry ciągnie się gościniec, a po obydwóch stronach urodzajne niwy i młode drzewka nad fosami. A jednak niedawno temu wrzała tu dzika i krwawa bitwa, stopa zapienionych koni deptała rolę pokrytą teraz bujnem zbożem, huk dział płoszył milczące zatrwożone ptactwo, a szeroka fosa pełna była trupów dzielnych wojowników. Ale szybko giną w naturze wszelkie ślady czynów ludzkich, tylko w człowieku żyją i nie dadzą się zatrzeć. Dlatego-to wzrok młodzieńca naszego tak smutny, dlatego czoło posępne, bo przykre wspomnienie tkwi w głębi duszy jego. Tam w dolinie leży mały domek wieśniaczy, świeżo obielony i wyczyszczony, a obok miły ogródek. Tamto mieszka jego matka i narzeczona, niebawem jego żona, bo dzień wesela już oznaczony. Ale nie weselne przygotowania wprowadziły w domek ten ruch tak niezwyczajny, lecz inna uroczystość, uroczystość dla wsi całej; dziś bowiem przygotowują się wszyscy do przyjęcia powracających wojowników, co w obronie kraju życie swe poświęcali. Długo, długo byli nieobecni, walczyli z niedostatkiem i niebezpieczeństwem, znosili trudy i katusze w niewoli u nieprzyjaciela; za niejednym tęskni kochające serce matki, siostry lub narzeczonej; nie dziw więc, że cała wieś przygotowuje się do uroczystego powitania. Ale dlaczegoż *Jan* wygląda tak, jak gdyby był zupełnie obojętny na piękność otaczającej go dokoła przyrody, jak gdyby nie słyszał melodyjnych spiewów ptactwa, jak gdyby nie należał do najszczęśliwszych, mając obchodzić podwójną uroczystość? Dlaczegoż rzucił się na trawę pod drzewo i zakrył twarz rękami?

Przypomniał sobie ten dzień, gdy będąc małym chłopcem, biegając po górach wraz z bratem zastanowił ich w tem miejscu widok płaczącej dziewczynki. Jej nędzne obdarte odzienie zdziwiło chłopców; ciekawość ich przeszła niebawem w spółczucie i zapytali ją o przyczynę płaczu. Z początku nie chciała się zwierzyć, ale gdy usiedli przy niej na trawie, pogłaskali ją z przymileniem po twarzy i łagodnie do niej przemówili, opowiedziała im nareszcie, że niedawno przybyła w tę okolicę. Po tamtej stronie góry stoi domek, gdzie jej matka mieszkała; ale już nie żyje, obcy ludzie przywiedli ją tutaj i oddali w służbę do wieśniaka; a ona tak się tu czuje samotną, opuszczoną i nieszczęśliwą! Tęskni za domkiem rodzinnym,

(Ajent centralnego komitetu. — Aresztacye.)

Patrie donosi: „Pan Ch. Delescluze, były jeneralny komisarz departamentu du Nord i wyrokiem wysokiego trybunału w Wersalu skazany na deportacyę, został aresztowany w Paryżu, dokąd przybył z Londynu, jako deputowany Ledru-Rollina i europejskiego centralnego komitetu. Dokumenta, które w jego pomieszkaniu znaleziono, świadczą równie o zupełnej niewiadomości stosunków krajowych i najniedorzeczniejszych marzeniach, jak o najnierozsądniejszych i kary-godnych projektach ze strony emigracyi. Obecność tego ajenta w Paryżu i skonfiskowanie namienionych dokumentów pociągnęły za sobą kilka aresztacyi i domowych śledztw w Paryżu i po departamentach. Pan Goudchaux i pan Marchais są także aresztowani. Pierwszy, który zasłabł, został prowizorycznie przez prefekta wypuszczony na wolność, lecz przyjął na siebie obowiązek stawienia się na pierwsze wezwanie. Sprawiedliwość zajmuje się rozpoznaniem sprawy."

Kompromitowani grudniowi zostają ciągle pod najściślejszym nadzorem. Jednego z nich z departamentu Var, internowano temi dniami z rozkazu ministra spraw wewnętrznych do departamentu Drome. *(G. W.)*

Włochy.

(Telegraficzna depesza.)

Turyn, 21. paźdz. Patrole gwardyi narodowej i wojsk liniowych czuwają nad utrzymaniem przywróconego już całkiem spokoju. Ministrowi Cavour przesłano ze strony rady municypalnej, gwardyi narodowej i obecnych członków Izby adresa dziękczynne za energiczne środki rządowe przedsięwzięte dla dobra ludności. *(A. B. W. Z.)*

Niemce.

(Sprawy konferencyi celnej.)

Berlin. 22. paźdz. Pełnomocnicy podpisali już protokoła uchwalonych na tegorocznej konferencyi celnej zmian celnej taryfy, i przedłożyli do ratyfikacyi, która nastąpić ma najdalej do 5. listopada. — Że strony rządu saskiego przedłożono dodatkowo propozycye względem zmiany taryfy dla wyrobów rękodzielniczych, odnoszących się do taryfy austryackiej. „Spen. Ztg." jest tego zdania, że dla braku czasu nie mogą już nastąpić nad tem obrady, a chociażby je i rozpoczęto, tedy żadną miarą nie dałyby się całkiem ukończyć. *(Abdb. W. Z.)*

(Zakaz ogłaszania czynności ajentów emigracyjnych. — Rozporządzenie względem ograniczenia służby poczt. w dni niedzielne.)

Berlin, 22. paźdz. Królewskim urzędom polecono, ażeby zakazały przedsiębiercom transportów wychodźców i ich ajentom ogłaszać swe zatrudnienie plakatami na ulicach, w oberżach i domach gościnnych, parostatkach i stacyach kolei żelaznych. Wiadomo, że przez takie obwieszczenia popiera się najbardziej chęć do wychodźtwa.

Już wyszło rozporządzenie względem ograniczenia służby pocztowej w dnie niedzielne. Według tego zacznie się od jutra (23. października) oddawanie i przyjmowanie listów, pakietów i pieniędzy w niedzielę tylko do dziewiątej godziny przedpołudniem; urzęda przyjmujące i oddawające będą w niedzielę od dziewiętej godziny przedpołudniem aż do piątej popołudniu zamknięte. Wypróżnianie listowych skrzynek zamieszczonych przy nadwornym gmachu pocztowym będzie się odbywać jak dotychczas, a wypróżnianie skrzynek w mieście tylko popołudniu o piątej, siódmej i dziesiątej godzinie.

Projekt do ustawy względem odmiany ustawy dla ochrony własności literackiej, rozpoznany przez ministeryum wyznań religijnych, handlu i sprawiedliwości, przyjęło ministeryum państwa, i będzie wkrótce Królowi Jego Mości do najwyższej sankcyi przedłożony. Postanowienia odnoszą się najszczególniej do większej ochrony dzieł dramatycznych. *(W. Z.)*

(Uroczysta instalacya nowego księcia Biskupa w Wrocławiu.)

Wrocław. 18. paźdz. Dzisiejszej uroczystości wyglądali członkowie dyecezyi wrocławskiej z wielkiem upragnieniem. Dnia tego bowiem miano wyświęcać i instalować nowego księcia biskupa wrocławskiego, dra. Henryka *Förster'a*, którego J. Ś. papież mianował już był dawniej administratorem dyecezyi. Duchowieństwo tyczącej się dyecezyi powitało dzień dzisiejszy z wielką radością, i zebrało się w liczbie do 400 księży. Uroczystość kościelna zaczęła się 8. godzinie zrana, a kardynałowi arcybiskupowi księciu Schwarzenberg i księciu biskupowi asystowało całe duchowieństwo w solennej procesyi do rezydencyi biskupiej aż do katedralnego kościoła. Przysionek katedralny przybrano gustownie gałązkami jodłowemi z białym krzyżem u góry, a kościół przepełniony już był od świtu rzeszą nabożnych. W prezbyteryum zebrali się szefowie władz wojskowych i cywilnych, znaczna liczba osób ze stanu szlachty katolickiej prowincyi w mundurze stanowym, tudzież nadburmistrz z deputacyą miejską i inne znakomitości tutejsze. Procesya rozpoczęła się od głównych drzwi świątyni, i przebywszy nawę kościelna zastanowiła się przed prezbiteryum, gdzie po prawej stronie u ołtarza pobocznego zasiedli na tronie kardynał książę Schwarzenberg i książę biskup w asystencyi infułata Latusseck i dziekana katedralnego, księdza Ritter'a. W nawie kościelnej stanęli katoliccy mieszkańce szpalerem dla lepszego utrzymania porządku, a w stosownych przerwach ustawiono ośmnaście ozdobnych lasek z godłami i zawsze po dwie obok siebie. Na pierwszych dwóch umieszczono godła godności papiezkiej, krzyż potrójny, herby papiezkie, a prócz tego ozdobiono je girlandami z róż białych. Na drugich dwóch znajdowały się herby familijne i kapelusz kardynalski księcia Schwarzenberga; na trzecich cyfra nowego księcia biskupa i herby jego biskupie z infułą; na czwartych herby wielkiego Głogowa, rodzinnego miasta nowo-mianowanego; na piątych cyfra J. M. króla pruskiego z koroną królewską i napisem: „Miłość i posłuszeństwo dla króla;" na szóstych herby biskupstwa wrocławskiego z koroną książęcą i napisem: „Dla biskupa poważanie i ufność." Na innych zaś laskach znajdowały się herby katedry święto-jańskiej. *(Berl. Ztg.)*

(Nowa wolna gmina w Królewcu.)

Królewiec, 18. paźdz. W miejsce tutejszej wolnej gminy, którą, jak wiadomo, rozwiązano wyrokiem ostatniej instancyi, utworzyła się tu temi dniami nowa wolna gmina i przedłożyła już zwierzchności policyjnej „swoje wyznanie wiary," tudzież listę członków. Nowe to stowarzyszenie składa się z osób „światlejszych" dawnej gminy wolnej, i liczy 37 członków. Stowarzyszenie przybrało nazwę „gminy ewanielickiej," a na czele ma niejakiego pana *Rupp'a.* *(Berl. Ztg.)*

(Rozporządzenie względem święcenia świąt i niedzieli.)

Karlsruhe, 18go paźdz. Rząd środkowego nadreńskiego obwodu wydał rozporządzenie, tyczące się święcenia świąt i dni niedzielnych. W tem rozporządzeniu powiedziano: Przy teraźniejszych stosunkach komunikacyi, niepodobieństwem jest zaprowadzić zupełne zamknięcie domów gościnnych podczas głównego nabożeństwa w niedziele i święta z tym jedynie wyjątkiem, ażeby tylko właściwym podróżnym dawano żywność i napój, i że do tego nie można policzyć osób należących do jednego i tego samego okręgu tudzież do takich miejsc, które przynajmniej trzy mile nie są odległe; dlatego będzie to sprawą władz nadzoru i wykonania, pojmujących dokładnie wydane rozporządzenia i zachodzące stosunki we wszystkich przypadkach, w któ-

---

co tak samotnie leży wśród pustej okolicy, ale nie śmie opuścić służby. Jan uchwycił ją za rękę, spojrzał na nią z litością i zapytał, co ją tak wiąże do tego domku?

— „Ach tu w całej okolicy niema takiego domku"; odrzekła dziewczynka żywo — „stoi tam tak samotnie, nigdy człek żaden tam niezaglądnął, a przed drzwiami obrastały dokoła czerwone kwiateczki. Gdym tam w dzień leżała, było mi tak ciepło, a tak swobodnie i spokojnie, i nic nie słyszałam prócz brzęczenia much i pszczółek. Popołudniu obcinałyśmy z matką brzezinę, wiązałyśmy z niej miotły i w tejtu wsi na dole sprzedawałyśmy je nazajutrz. Przy domku była studnia drewniana, — a gdyś w nią spojrzał, to tak tam było ciemno, a głęboko i zimno, a gdyś podciągnął wiadro do góry, to tak skrzypiało i trzeszczało, jak gdyby z niechęcią na wierzch wychodziło, a gdyś je potem znowu spuścił, ach to trzeba było długo, długo czekać nim znowu spadło do wody. W zimie siedzieli matunia w izdebce i przędli; śnieg pokrywał prawie zupełnie niskie okienka nasze, a zimny wiatr północny dął tak gwałtownie, że drzwi nieśmiałyśmy uchylić nawet, a gdym wyszła do kuchni dla zapalenia torfem w piecyku izdebki, dzwoniłam zębami z zimna. Gdy nareszcie nadeszły długie ciemne noce, kładłyśmy się wcześnie do łóżka dla oszczędzenia światła, leżałyśmy tak po kilka godzin bezsennie tuląc się w łóżku i ciesząc się, że w ubóstwie naszem niepotrzebowałyśmy obawiać się złych ludzi. Czy sądzisz, że gdziekolwiek indziej może być tak miło, jak w owym domku, wśród pustyni?"

Jan wskazał na dolinę i odpowiedział: „Czy widzisz tam nasz domek, nie jestże schludny i ładny?" Dziewczynka pokręciła główką. „Być może, że tobie miły i ładny" — rzekła — „boś przywykł do niego".

— „Chciałbym przecież widzieć kiedy ten twój domek" — rzekł drugi brat *Jurko*, który przez cały czas badawczym wzrokiem wpatrywał się w dziewczynkę — „czy znasz drogę do niego?"

— „Dlaczegoż nie" — odpowiedziało dziecię — „gdy tam na pagórku bydełko pasę, widzę chatkę naszą daleko daleko na wschodzie".

Postanowili tedy pójść tam w przyszłą niedzielę dla zwiedzenia opisanych szczególności, a powoli stała się *Kasia* nieoderwaną towarzyszką w przechadzkach i igraszkach chłopców. Gdy nakoniec podrosła, wzięła ją matka chłopców na ich usilne prośby w dom swój do pomocy w gospodarstwie, a Kasia codzień więcej przybierała wdzięków i wesołości. Jan przykrawywał dla niej sandały z drzewa, przynosił jej wodę i pomagał jej przy tkaniu płócien; Jurko zaś bielił jej izdebkę, sadził i pielęgnował kwiatki pod jej okienkiem, a żaden z nich nie powracał z miasteczka bez daru dla Kasi

(Ciąg dalszy nastąpi.)

rych postrzega nadużycia domów gościnnych w niedziele i święta, do czego należy także policzyć rozdawanie trunków podczas nabożeństwa w niedziele i święta młodym chłopcom z pobliskich włości, ażeby je według monarchicznego rozporządzenia z 4. kwietnia 1851 należycie karciły. *(Wien. Ztg.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 25. października.)

Metal. austr. 5% 77$^5/_8$; 4$^1/_2$ 68$^3/_4$. Akcye bank. 1300. Sardyńskie —. Hiszpańskie 40. 3% Wiedeń. —. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 25. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% 99$^1/_2$ p. 4$^1/_2$% z r. 1850 99$^1/_2$. 4$^1/_2$% z r. 1852 100$^1/_4$. 4% z r. 1853 98 p. Obligacye długu państwa 87$^1/_4$. Akcye bank. 108$^1/_2$ l. Pol. listy zastawne nowe 93; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsdory 13$^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 10$^1/_4$. Austr. 5% met. 78$^1/_2$ Austr. banknoty 87$^5/_6$.

Rosya.

Najjaśniejszy Pan, w uzupełnieniu wydanych co do opłaty paszportowej przepisów, najwyżej między innemi postanowić raczył, aby dzieci obywatelskie niedochodzące lat 10, udające się zagranicę do majątków własnych na miesięcy 4; oraz dzieci cudzoziemców i osób udających się za granicę z rozporządzenia rządu; nakoniec rodziny i służba urzędników, wysełanych tamże na stałą służbę, wolni byli od opłaty paszportowej. Nadto Jego Cesarska Mość polecić raczył, aby artyści, uczeni, wyjeżdżający tamże własnym kosztem dla kształcenia się i pensyonarze instytutu Łazarewskiego wschodnich języków, udający się za granicę dla wydoskonalenia się w naukach i handlowych interesach, pociągnięci byli do tej opłaty paszportowej, jaką obowiązane są uiszczać osoby udające się dla poratowania zdrowia. *(Gaz. Warsz.)*

(Zastępca ministra sekretarza stanu. — Zmiana w ukazie względem taksy od paszportu.)

Petersburg, 15. paźdz. W miejsce ministra sekretarza stanu dla królestwa Polskiego, p. Ignacego *Turkułła*, który w sprawach służby odjechał do Warszawy, mianowany tymczasowo jego pomocnik, hrabia Goleniczew-Kotuzów zawiadowcą tego urzędu.

Powiększający taksę od paszportów ukaz z roku 1851 doznał na przedstawienie zawiadowcy ministerstwa marynarki, Jego cesarzewicz. Mości Wielkiego księcia Konstantyna, i stosownie do sprawozdania ministeryalnego komitetu w niektórych punktach zmiany, według której artyści i uczeni, którzy własnym kosztem dla wydoskonalenia się w swym zawodzie jadą za granicę, tudzież pensyonaryusze, Łazarzewskiego instytutu dla języków oryentalnych, mają płacić taką taksę od paszportu, jaka się pobiera od chorych, którzy się do wód udają. Następnie członkowie klubu jachtowego w przedsięwziętej pierwszy raz podróży za granicę płacą za siebie i za służących raz na zawsze 25 rubli śrebrnych, ale muszą tę kwotę powtórnie złożyć, gdy inny służący, który jachtami jeszcze niejeździł za granicę, panu towarzyszy. *(W. Z.)*

Grecya.

(Sprawa Grecyi z Anglią.)

Ateny, 7. paźdz. Zdaje się, że groźny skład rzeczy na Wschodzie wpłynął także na stosunki między Grecyą i Anglią. Być może że taki sposób widzenia rzeczy nie jest prawdziwy; ale bezstronnemu dostrzegaczowi nasuwa się poniewolnie, gdy widzi, jak sumienniej niż przedtem jest oceniony teraz ze strony angielskiego ministeryum spór z greckim dworem, wywołany przez angielskiego posła pana Wyse, który dłużej niż cały rok nadaremnie czekał na załatwienie. Albowiem lord Clarendon, zamiast żądania od król. greckiego dworu satysfakcyi, jak uczynił pan Wyse, rozkazał temu ostatniemu prosić o przebaczenie. Ale poseł, który niechciał usłuchać rozkazu swego szefa, przedsięwziął niedawno podróż do Patras, dla zjechania się tam według umowy z lordem, nadkomisarzem wysp jońskich i skłonienia go, ażeby doniósł o tej sprawie rządowi, w nadziei, że będzie uwolniony od wykonania namienionego rozkazu. Na ostateczną decyzyę czekają jeszcze dotychczas. Tymczasem cała uwaga polityków zwróciła się na mające się temi dniami zacząć nowe wybory dla izby deputowanych, której przepisany konstytucyą trzyletni peryod już upłynął. Zadanie nowej izby niebędzie łatwe, będzie musiała w połączeniu z rządem wynaleść środki dla zagojenia ran, jakie kilkuletni niedostatek zadał krajowi, gdyż teraźniejszy rok jest już trzecim, w którym grecki lud Boska Opatrzność mocno dotknęła. *(Zeit.)*

Turcya.

(Excesa w Dardanellach.)

Konstantynopol, 12. paźdz. Rosyjski konzul w Dardanellach, p. Fonton, ściągnął swoją banderę narodową, i jako rejent szwedzkiego wicekonzulatu zatknął szwedzką banderę. Wkrótce potem, a mianowicie 7go zaczęło kilku żołnierzy i chłopców ulicznych ciskać kamieniami na herby rosyjskie, lecz za nadejściem siły zbrojnej rozpędzono tłumy hałaśliwe i postawiono dwóch żandarmów na straży. Zbiegowisko podobne pojawiło się jeszcze raz dnia tego, lecz celem pocisków był tą razą gmach angielskiego konzulatu. — Komenderujący basza forteczny kazał dać bastonadę tym żołnierzom, którzy do tych excesów należeli, a następnie ukarał ich jeszcze i więzieniem. Odtąd niezaburzono już więcej spokoju publicznego. — Dnia 4go przebyło Dardanelle cztery fregat tureckich wiozących wojska z Syryi do Konstantynopola, wczoraj zaś popłynęła również do Konstantynopola korweta północno-amerykańska holowana parowem. *(A. B. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 25. paźdz. Wpłynięcie flot potwierdza się.

Turyn, 24. paźdz. Słychać, że przygotowują adres, w którym partya opozycyjna uprasza o usunięcie prezydenta ministrów hr. *Cavour* i o energiczne środki przeciw wzmagającej się coraz więcej drożyźnie. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 28. paźdz. Dziś płacono na naszym targu za korzec pszenicy 19r.31k.; żyta 15r.3k.; jęczmienia 11r.30k.; owsa 6r.52k; hreczki 13r.9k.; kartofli 7r.25k.; cetnar siana kosztował 2r.14kr.; okłotów 1r.36k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 25r.30k., dębowego po 22r., sosnowego po 19r.45k. w. wied.

(Ceny targowe w obwodzie Sądeckim.)

Sącz, 21. paźdz. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Starym-Sączu, Nowym-Targu i Nowym-Sączu: korzec pszenicy 10r.21k.—10r.36k.—10r.41k.; żyta 8r.—8r.54k.—8r.24k.; jęczmienia 5r.39k.—6r.18k.—6r.30k.; owsa 3r.7k.—3r.36k.—3r.25k.; hreczki 5r.12k.—0—3r.12k.; kukurudzy w Starym-Sączu 7r.12k.; ziemniaków 2r.48k.—2r.—3r.12k. Cetnar siana 43k.—48k.—40k.; wełny 23r.—32r.—60r.; nasienia koniczu 35r.—0—30r. Sąg drzewa twardego 4r.44k.—6r.—6r., miękkiego 3r.—3r.12k.—4r. Funt mięsa wołowego 3$^3/_5$k.—6k.—4k. Garniec okowity 2r.12k.—2r.—2r. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 28. października.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	12	5	17
Dukat cesarski	„ „	5	18	5	22
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	9	17	9	21
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	47$^1/_2$	1	49
Talar pruski	„ „	1	39	1	41
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	19	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	25	91	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 28. października 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	91	18
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	91	48

(Kurs wekslowy wiedeński z 28. października.)

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 114$^1/_4$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 113$^5/_8$ p. 2. m. Hamburg 85$^1/_4$ l. 2. m. Liwurna 112$^3/_4$. p. 2. m. Londyn 11.7. l. 3. m. Medyolan 112$^1/_2$. Marsylia — l. Paryż 134$^1/_2$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. 89$^3/_4$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 26. października o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 19. Ces. dukatów obrączkowych agio 18$^1/_2$. Ros. imperyały 9.13 Srebra agio 14 gotówką.

Przyjechał do Lwowa.

Dnia 28. października.

P. Turkuł Tadeusz, z Hołodówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. października.

Przewielebny ksiądz biskup Wierzchlewski, do Mościsk. — Książe Lubomirski Jerzy, do Rzeszowa. — P. Aleksander Felsenberg, c. k. nadporucznik żandarmeryi, do Brzeżan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. października.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	28 1 5	+ 5°	+ 12,5°	połud.-wsch.₀	pogoda
2 god. pop.	28 1 1	+ 12,5°	+ 5°	„	„
10 god. wie.	28 0 6	+ 7°		„	„

T E A T R.

Dziś: komedya niem.: „**Hutmacher u. Strumpfwirker.**“

Jutro: produkcya sławnego magika pana *Philippe* z Paryża, który w przejeździe swoim do Krakowa postanowił uprzyjemnić tutejszej publiczności jeden wieczór zupełnie nowemi sztukami fizykalnemi.

Przy dzisiejszej Gazecie Dodatek Tygodniowy Nr. 54.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.